

Ludwik Bernacki

Stan badań nad Krasickim

Pamiętnik Literacki : czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce literatury polskiej 33/1/4, 12-19

1936

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

STAN BADAŃ NAD KRASICKIM

Podstawą umiejętnego badania twórczości pisarskiej każdego autora są jego dzieła, drukowane za jego życia i pod jego okiem lub też ogłoszone po jego śmierci w wydaniach krytycznych, opartych na pierwodrukach oraz autografach. Podobnie jak żaden z pisarzy epoki stanisławowskiej tak samo Krasicki — rzecz do wiary niepodobna — nie doczekał się do tej chwili zupełnego, krytycznego wydania dzieł swoich, choć szereg edycji pism jego jest wcale pokazny. Rozpoczyna go, jak wiadomo, 10-tomowe wydanie Franciszka Ksawerego Dmochowskiego (Warszawa, 1802—1804), kończy zaś 5-tomowa edycja Kazimierza Bartoszewicza (Kraków, 1882—1883). Jak z tego widać, od 50 lat zgórą nie ukazało się dotąd żadne nowe, kompletne wydanie pism księcia poetów stanisławowskich. Pierwowzorem wszystkich edycji między rokiem 1802 a 1882 było wydanie Dmochowskiego, rozpoczęte za życia Krasickiego. Przedrukowywano je kilkakrotnie; mamy więc edycję Wileńskiego Towarzystwa Typograficznego (1819—1820, 10 tomów), wrocławską Bogumiła Korna (1824, 10 tomów), paryską Barbezata (1830, 1 tom), lipską Breitkopfa i Härtla (1834—1835, 10 tomów), wreszcie warszawską Glücksberga (1829, 10 tomów), dopełnioną w latach 1830—1833 ośmioma tomami, w których wydawca, ks. Adam Jakubowski S. P., pomieścił te utwory Krasickiego, jakie Dmochowski pomiął, a więc: *Zbiór potrzebniejszych wiadomości, Kazania, Komedje*, artykuły z czasopisma *Co Tydzień* i t. d. Do rzędu edycji, wzorowanych na Dmochowskim, należy mimo wszystko także wydanie Piotra Chmielowskiego w „Bibliotece najcenniejszych utworów“ S. Lewentala z r. 1878—1879 (Warszawa, 6 tomów), pomnożone kilkoma nowymi pozycjami, jak np. fragmentami korespondencji Krasickiego a także próbą bibliografii jego utworów. Wszystkie dopiero co wliczone, mnogie zaiste, edycje dzieł Krasickiego nie posiadają dla naukowego badania żadnej wartości a to dlatego, że poczynają sobie najdowolniej z tekstem Krasickiego, nie szanując przedewszystkiem jego języka. Krasicki pisał i drukował: *aczej, alchymista, bezpieczny, dziło, hałun, hanyżek, kapłun, kączyć, kolibka, koźdy, letki, maszka, miętki, nad-*

groda, najprzód, nicht, ociec, osieł, podchlebstwo, podściwy, rejestrzyk, salitra, średni, szrodek, sumnienie, upier, wpośrzód i wśrzód, zawsze, zwycięzca, źródło, zwierściadło, używał form: gusłów, mszów, muszlów, myszów i t. d. Dmochowski i jego następcy modernizują tak bardzo charakterystyczne właściwości jego języka¹. Czytamy tedy w ich edycjach zamiast: „aczej“ — „a może“, a dalej: *alchemista, bezpieczny, dzieło, atun, anyżek, kapłon, kończyć, kolebka, każdy, lekki, maska, miękki, nagroda, naprzód, nikt, ojciec, osioł, pochlebstwo, poczciwy, rejestrzyk, saletra, średni, środek, sumienie, upiór, wpośród i wśród, zawsze, zwycięzca, źródło, zwierciadło*, a zamiast form: *gusłów i t. d.* mamy: *guseł, mszy, muszli, myszy*. To też badacz, studujący utwory Krasickiego, musi posługiwać się pierwodrukami, bacząc pilnie (mimo że wychodziły z gröllowskiej oficyny) na częste omyłki druku, z których te dwie tylko niechaj tu będą przytoczone.

W satyrze *Do króla* woła Krasicki:

Krew *pańska* jest zaszczyt przed gminem,
w pierwodruku gröllowskim z r. 1779 czytamy:

Krew *pruska* jest zaszczyt przed gminem.

W *Monachmachji* w wierszu:

Kończy się *kaszlem* pobożna wizyta
wydrukował Gröll:

Kończy się *kuflem* pobożna wizyta.

Błędny „kufel“ figuruje w przepięknym wydaniu *Monachmachji*, ilustrowanem przez Zofję Stryjeńską (Kraków, 1922), co więcej wszedł także do przekładów niemieckich.

Z poszczególnych utworów doczekała się tylko *Myszeida* wzorowej edycji, dokonanej niezawodną ręką Wilhelma Bruchnalskiego (Lwów, 1922, z ilustracjami Norblina), a podpisany próbował ustalić krytycznie tekst *Satyr i listów* (Lwów, 1908; por. rec. J. Kleintera w *Pamiętniku literackim*, IX, 1910, s. 145—150). W starannych wydaniach, opartych o autografy, posiadamy *Przypadki Doświadczyńskiego* (wyd. Bronisław Gubrynowicz, Kraków, 1929³) oraz *Pana Podstolego* (wyd. Julian Krzyżanowski, Kraków, 1927). Stefana Wierczyńskiego edycje *Myszeidy*, *Satyr*, *Bajek i przypowieści* oraz *Monachmachji i Antymonachmachji*, niemniej wydania Zofji Gąsiorowskiej *Monachmachji* i *Antymonachmachji* i Ryszarda Skulskiego *Satyr* zasługują na szczególną wzmiankę wśród przedruków tekstów, przeznaczonych do użytku szkoły i szerszej publiczności.

¹ Na ten stan rzeczy zwrócił pierwszy uwagę Ignacy Chrzanowski w doskonałym artykule *O wydaniach poetów stanisławowskich* (*Pamiętnik literacki*, VII, 1908, s. 598—99).

Jak z przedstawionego tu stanu rzeczy wynika, nasuwa się pilna i konieczna potrzeba podjęcia zbiorowego, krytycznego wydania dzieł Ignacego Krasickiego. Oparte o dochowane autografy, wypełniłoby jedną z naprawdę dotkliwych luk w historii naszej literatury, stanowiąc rzetelną podstawę dla naukowego badania twórczości poety, która, jak dotąd, czeka na gruntowne i szczegółowe rozpatrzenie. Wszystko bowiem, co dotychczas napisano o żywocie i działalności pisarskiej Krasickiego, jest ułamkowe i niewystarczające, o ile (zwłaszcza w zakresie biografji księcia biskupa warmińskiego) nie jest w dużej mierze błędne lub mylne.

Alfę i omegę wiadomości o życiorysie Krasickiego stanowi Franciszka Dmochowska *Mowa na obchód pamiątki Ignacego Krasickiego* (Warszawa, 1801), poprzedzona wspomnieniem pośmiertnem w *Nowym Pamiętniku Warszawskim* (1801, tom II, s. 64—81). Zdawaćby się mogło, że Dmochowski, związany z Krasickim bliskimi stosunkami, zaufany wydawca jego dzieł, będzie źródłem podstawowem i niezawodnem. Tymczasem tak nie jest. Wystarczy choćby porównać informacje jego z wiadomościami, jakie podał o Krasickim Adam Kłodziński (Ksawery Prek, *Wizerunki znakomitych ludzi w Polsce*. Kraków, 1830), by się przekonać, że obie biografje Dmochowskiego pozostawiają dużo do życzenia. Przynoszące sporo nowych szczegółów życiorysy Krasickiego pióra Juljana Bartoszewicza (*Życiorysy znakomitych ludzi* wyd. Kazimierz Wł. Wójcicki. Tom I. Warszawa, 1850, s. 109—35. *Znakomici mężowie polscy w XVIII wieku*. Tom III. Petersburg, 1856, s. 1—80. *Arcybiskupi gnieźnieńscy i prymasi*. Warszawa, 1857—65), rzecz dziwna, grzeszą brakiem ścisłości wymaganej od historyka, a co gorsza, stają się zczasem źródłem błędów i nieporozumień u następnych biografów Krasickiego. Albowiem tak Kraszewski (*Krasicki*. Warszawa, 1879) jak Chmielowski (*Studja i szkice z dziejów literatury polskiej*. Tom I. Kraków, 1886, s. 211—332), tak Tretiak (*Biblioteka warszawska*, 1901, tom IV, s. 479—521) jak Wojciechowski (*Ignacy Krasicki*. Lwów, 1922) opierają na opacznych twierdzeniach Bartoszewicza swoje szkice i prace. „Kartką z dziejów literatury XVIII wieku“ nazwał Józef Ignacy Kraszewski książkę swoją o księciu biskupie warmińskim, osnutą głównie na niedostępnych do roku 1876 listach Krasickiego do rodziny, na diariuszu ks. Michała Foxa, który w całości ogłosił później dziedzic Dubiecka, Stanisław hr. Konarski (*Diariusz z Heilsberga od r. 1790—1792*. Kraków, 1898), a wreszcie na bałamutnym choć źródłowym artykule Adama Mielezki-Maliskiewicza (*Kłosa*. Warszawa, 1876, nr. 688, 690 i 691). Praca Kraszewskiego, do dziś dnia jedyna, która dysponowała rękopiśmiennym materiałem dubieckim, to drugie, obok Bartoszewicza, źródło omyłek i zagmatwań w biografji Krasickiego. Pisana pośpiesznie, fejetonowym niemal sposobem, bez nale-

żytego przestudjowania i zbadania faktów, pełna jest niedokładności, których przy większej uwadze można było uniknąć. Wielki i znakomity znawca dziejów i stosunków XVIII wieku, taki jak Kraszewski, mógł na podstawie posiadanych archiwaljów stworzyć rzecz o nieprzemijającej wartości, może o szczerbach i lukach, ale ścisłą i precyzyjną pod względem wyzyskania materiału, ukrytego przez długie lata przed okiem badaczy. Jasną jest sprawą, że autorowie piszący później o Krasickim *iurabant in verba magistri*. Usprawiedliwia ich powaga Kraszewskiego, wyświetlenie zaś niejednego szczegółu z życia księcia biskupa warmińskiego świadczy, że podejmowali także samodzielne studia, nie poprzestając na wiadomościach, czerpanych z drugiej ręki. Mamy tu na myśli Piotra Chmielowskiego i Józefa Tretiaka, z których ostatni omówił, jak wiadomo, podług nowych źródeł rolę Krasickiego jako prezydenta trybunału (*Ignacy Krasicki jako prezydent trybunału*. Kraków, 1895). Zaznaczmy tu odrazu, że do tego momentu życia Krasickiego dorzucił ciekawy drobiazg Bolesław Gruzewski (*Napad na prezydenta trybunału. Rok 1765*. Lublin, 1927). Pracy Tretiaka, będącej „charakterystyką w ramach szkicu biograficznego“, poświęcił obszerną i gruntowną recenzję Antoni Marjan Kurpiel (*Pamiętnik literacki*, I, 1902, s. 677—81), z pod którego pióra wyszedł niejeden wartościowy przyczynek do życiorysu i twórczości Krasickiego, jak np. *Przekonania religijne I. Krasickiego* (Kraków, 1893), *Polityczne i społeczne przekonania I. Krasickiego* (Jarosław, 1896), *Kilka szczegółów do żywota i twórczości I. Krasickiego* (*Pamiętnik literacki*, III, 1904, s. 110—19), *Nieznane bajki I. Krasickiego* (*ib.*, V, 1906, s. 77—81). Szczegółne stanowisko zajmują biografje Krasickiego, napisane przez dra Antoniego Eichhorna (*Zeitschrift für die Geschichte und Altertumskunde Ermlands*, II, 1863, s. 461—5, 610—31; IV, 1869, s. 551—73) i ks. Jana Korytkowskiego (*Arcybiskupi gnieźnieńscy*. Tom V. Poznań, 1892, s. 215—52); rozpatrzono w nich przeważnie działalność Krasickiego jako biskupa warmińskiego i arcybiskupa gnieźnieńskiego podług archiwaljów fromborsko-gnieźnieńskich. W ostatnich latach wydobyto z rękopisów *Trzy biografje Ignacego Krasickiego* (Lwów, 1926), dwie z nich napisał Ignacy Krasicki (um. 1845 r.), ukochany synowiec księcia biskupa, autorem trzeciej (z r. 1780) jest Adam Naruszewicz. Życiorysy te to źródła niepodejrzane, pierwszorzędnej wartości.

Zbyt daleko zaprowadziłyby nas szczegółowe rozpatrywanie niedokładności i niedomówień, na jakie napotyka studjum biografji Krasickiego. To też dla przykładu weźmiemy drobny odcinek, obejmujący pierwszych 25 lat jego życia, i na nim wykażemy, ile jeszcze faktów pozostaje do wyróżnienia w okresie dzieciństwa i najwcześniejszej młodości przyszłego księcia biskupa, faktów, o których dotychczas panuje albo

głuche milczenie albo też o których utarły się zgoła błędne wiadomości. Oto ważniejsze nagłówki tych zdarzeń z życia Krasickiego w obrębie lat 1735 do 1760.

Miejsce i data urodzin i chrztu. — Środowisko rodzinne: ojciec, matka i rodzeństwo; rodzice chrzestni; opiekun; ciotka, wuj i bracia cioteczni. — Piastunka: Marjanna z Sikorskich Boznańska. — Matka chrzestna: Teofila Podoska. — Ciotka: Anna Sapieżyna. — Krasicki jej lektorem. — Bracia cioteczni: Ignacy Cetner, Jan i Józef Sapiehowie. — Nauczyciel domowy: Stefan Terlecki. — Jego „Rudymenta albo początki edukacji“ i ich treść. — Sentymenta, sensa i sentencje paniąt układane pod jego kierunkiem i przekładane na język polski. — Wiersze i język Terleckiego. — Korespondencja braci. — Pobyt w szkołach kolegium jezuickiego we Lwowie. — Wakacje w domu i u wujostwa. — Malarz Sylwester de Miris. — Postępy w naukach i uroczystości w kolegium lwowskim. — Guwerner Jan Karol de Block. — Lata nauki Krasickiego w szkołach jezuickich. — Jego koledzy, wśród nich Grzegorz Piramowicz. — Późniejsze o nim wspomnienie. — Nauczyciele Krasickiego. — Ks. Franciszek Leśniewski, nauczyciel i poeta łaciński. — Dyrektor ks. Michał Kamodziński. — Dziadek ks. Michał Kunicki. — Relacje z ks. Piotrem Śliwickim. — Wybór stanu duchownego 1750 roku. — Na opiece wuja Ignacego Sapiehy. — Plan kształcenia w kraju i zagranicą. — Wyjazd do Seminarjum XX Misjonarzy w Warszawie. — Opiekun ks. Jan des Tournelles. — Dom XX Misjonarzy z ks. Śliwickim na czele. — Wpływy francuskie. Notatnik z lektury. — Cztery pierwsze święcenia. — Śmierć stryja Jana Fryderyka Sapiehy. — Śmierć ojca. — Śmierć opiekuna, ks. Kunickiego i ciotki Anny Sapieżyny. — Collegium Nobilium ks. Konarskiego i stosunki z niem. — Krasicki na reprezentacjach teatralnych w Collegium. — Drużbacka. — Zabiegi o kanonję lwowską. — Pierwsze kazanie. — W gronie najbliższej rodziny: portret na obrazie Mikołaja Tereńskiego. — Koniec studjów w Seminarjum. Ks. Piotr Baudouin. — Stosunki z Sanguszkami. — Cezar Pyrrhys de Varrille. — Krasicki nie był kanonikiem poznańskim. — Występ w Białej Podlaskiej. — Na dworze biskupa przemyskiego, Wacława Sierakowskiego. — Kanonik kijowski. — Kazanie w Berdyczowie. — Kanonik katedralny, subdjakon a później proboszcz - prepozyt kapituły przemyskiej. — Obserwator mnichów przemyskich. — Śmierć Jana Sapiehy 1757 roku. — Koadjutor opactwa wąchockiego. — Na dworze księcia biskupa krakowskiego, Kajetana Sołtyka. — Związany z partją dworską Potoczkich. — Udział w trybunale lubelskim podczas sprawy Karwickiego o Rokitno 1759 roku. — Nagły wyjazd z podstolim Janem Rzewuskim przez Wiedeń do Rzymu we wrześniu 1759 roku.

Dosyć jednak tych wytycznych do nienapisanej monografji o Krasickim. Stwierdźmy, że szczegóły z dzieciństwa i naj-

wcześniejszej młodości Krasickiego są dotąd w znacznej części nieznane, że wydobyć i ustalić je wypadło z materiałów archiwalnych, przede wszystkim zaś z korespondencji. Skoro o korespondencji mowa, podkreślmy, że jest ona bardzo obfita. Istnieje zgórą 700 listów Krasickiego, z okresu lat 1744 do 1801, najliczniejszych z czasów po roku 1772, kiedy książę biskup warmiński został poddany pruskiemu. Źródło to niezmiernie wartościowe do biografii i twórczości Krasickiego, do dziejów Polski XVIII wieku. Umiejętne wydanie tej korespondencji, prowadzonej w językach polskim i łacińskim, włoskim i francuskim, to postulat może jeszcze donioślejszy i jeszcze większej wagi, niż ogłoszenie krytycznej edycji dzieł Krasickiego.

Przejdźmy do ostatniego już punktu naszych uwag, a mianowicie do najwęższego przeglądu studjów nad twórczością Krasickiego. Po zawsze cennym Władysławie Nehringu (*Studja literackie*. Poznań, 1884, s. 177—230), po Adamie Belcikowskim (*Ze studjów nad literaturą polską*. Warszawa, 1886, s. 334—43), po charakterystykach Chmielowskiego (j. w.; zrecenzował ją Roman Pilat w *Kwartalniku historycznym*, I, 1887, s. 47—8, który poezją Krasickiego zajął się szczegółowo w swojej *Historji poezji polskiej XVIII wieku*. Lwów, 1908, s. 115—71) i Tretiaka (j. w.), całkowitą twórczość Krasickiego rozpatrywali Ignacy Chrzanowski i Konstanty Wojciechowski. Pierwszy w znakomitej i niezrównanej *Historji literatury niepodległej Polski* (Warszawa, 1930, wydanie dziesiąte, s. 464—535) i w *Encyklopedji polskiej Akademji Umiejętności* (t. XXI, Kraków, 1935, wydanie drugie), drugi w dwukrotnie ogłoszonym studjum (j. w.) tudzież w pośmiertnym *Wiek Oświecenia* (Lwów, 1926, s. 232—353). Uwzględniając wszystko, co o Krasickim napisano, oparciu o wyniki własnych badań, dali jasny i przejrzysty obraz działalności pisarskiej księcia biskupa warmińskiego, którego trafność wobec współczesnego stanu wiedzy nie pozostawia nic do życzenia. Poszczególnym utworom Krasickiego poświęciło swoje studja dużo badaczy. *Bajki* były przedmiotem doskonalych i wnikliwych dociekań Konstantego M. Górskiego (*Pisma literackie*. Warszawa, 1913, s. 191—273) i Juljusza Kleinera (*Studja z zakresu literatury i filozofji*. Warszawa, 1925, s. 3—51) tudzież Gustawa Ehrenberga (*Wykład bajek Krasickiego*. Kraków, 1871) i Władysława Folkierskiego (*Krasicki a Lafontaine w Bibliotece warszawskiej*, 1911, t. III, s. 257—322). O *Satyrach* i *Listach* pisali Tretiak (*Szkice literackie*. Tom I. Kraków, 1896, s. 5—30), Chrzanowski (*Z dziejów satyry polskiej XVIII wieku*. Warszawa, 1909, s. 200—3), Stanisław Turowski (*Pamiętnik literacki*, II, 1903, s. 430—6), Folkierski (*Ślady Boileau w Monachomachji i Satyrach Krasickiego w Bibliotece warszawskiej*, 1914, III, s. 317—338), Tadeusz Mandybur (*Ślady wpływu satyryków rzymskich na polskich*. Jarosław, 1888) i Antoni Rynie-wicz (*Listy Ignacego Krasickiego*. Stanisławów, 1907). *Myszeida*

zajmowali się Stanisław Gruszczyński (*O znaczeniu Myszeidy*. Poznań, 1863), ks. Władysław Chotkowski (*O Myszeidzie*. Poznań, 1874), najgruntowniej rozważał ją Bruchnalski we wstępie do edycji z r. 1922 (j. w.), dając podnetę do artykułu Kleiner *Krasicki jako przeciwnik poezji dworskiej* (*Studia staropolskie*. Księga ku czci A. Brücknera. Kraków, 1928, s. 593—601). *Monachomachję* i *Antymonachomachję* rozpatrywali pod względem wpływów Stanisław Pszon (*Pamiętnik literacki*, VII, 1908, s. 141—9), Gąsiorowska (*Źródła Monachomachji Krasickiego*. Warszawa, 1920), Folkierski (*Biblioteka warszawska*, 1914, III, s. 317—338) i Mieczysław Brahmer (*Pamiętnik literacki*, XXV, 1928, s. 568—70). Do oceny *Wojny chocimskiej* dorzucili uwagi Pszon (j. w.) i Zygmunt Leśnodorski (*Źródła starożytne Wojny Chocimskiej Krasickiego*. Lwów, 1931). Oryginalność komedyj Krasickiego badali Bolesław Kielski (*O wpływie Moliera na rozwój komedji polskiej*. Kraków, 1906) i Gąsiorowska (*Pamiętnik literacki*, XIII, 1914/5, s. 257—83). Komedję *Mędrzec*, przypisaną Józefowi Wybickiemu, przywrócił Krasickiemu Wiktor Hahn (*Księga pamiątkowa ku czci B. Orzechowicza*. Tom I. Lwów, 1916, s. 393—404). Współpracownictwo Krasickiego w *Monitorze* ustalał, rozpatrując krytycznie rocznik 1772 tegoż czasopisma, Chrzanowski (*Z dziejów satyry polskiej XVIII wieku*. Warszawa, 1909, s. 169—203), zagadnieniem *Pan Podstoli wobec Monitora* zajął się Leon Kisiel (*Księga pamiątkowa... gimnazjum w Kowlu*. Kowel, 1926, s. 53—147). Powieści Krasickiego, zwłaszcza *Doświadczyński* i *Podstoli* były przedmiotem studiów Przemysława Mączewskiego (*Mikołaja Doświadczyńskiego Przypadki*. Lwów, 1904), Gubrynowicza (*Romans w Polsce za czasów Stanisława Augusta*. Lwów, 1904), Kielskiego (*Nowa Heloiza jako jedno ze źródeł Pana Podstolego*. Kraków, 1913), Wojciechowskiego (*Zagadnienia społeczne w powieści polskiej w XVIII w. i w początkach XIX wieku*. Lwów, 1906) i Krzyżanowskiego (wstęp do wydania *Podstolego*, 1927). Wpływ *Podstolego* na *Pana Tadeusza* szczegółowo rozstrząsał Stanisław Łempicki (*Pamiętnik literacki*, XXXI, 1934, s. 408—46). O *Historji* zanotować możemy jedyną dotychczas rozprawę Mandybura (*Kwartalnik historyczny*, IX, 1895, s. 458—71). *Zbiór potrzebniejszych wiadomości* zwrócił uwagę Józefa Flacha (*Przewodnik naukowy i literacki*. Lwów, XLVIII, 1920, s. 494—511, 603—23, 696—725); autora zawartego tu artykułu o poezji wykrył ks. Ludwik Zalewski (*Pamiętnik literacki*, VI, 1907, s. 490—2). Przekład *Osjana* omówił Marjan Szyjkowski (*Osjan w Polsce*. Kraków, 1912), który obok Kielskiego zajął się stosunkiem Krasickiego do Rousseau (*Myśl Jana Jakóba Rousseau w Polsce XVIII wieku*. Kraków, 1913, s. 220 i n.). Stosunek Krasickiego do Woltera poruszył Mieczysław Smolarski (*Studia nad Wolterem w Polsce*. Lwów, 1918). Tą samą kwestją oraz stosunkiem Krasickiego do Lessinga zajmował się dawniej An-

toni Methner (*Voltaire, Lessing und Ignaz Krasicki. Ein Studium und eine Parallele, als Manuscript gedruckt. Freiburg, 1880.* Wydano 4 egzemplarze). Stosunek Krasickiego do Lucjana i Erazma z Rotterdamu był przedmiotem prac Mandybura (*Aetneum. Warszawa, 1891, t. IV, s. 41—56*) i Leśnodorskiego (*Lucjan w Polsce. Kraków, 1933*). Problem typu twórczości moralnej poruszył Mieczysław Piszczkowski w rozprawie *Krasicki a La Rochefoucauld i La Bruyère* (Lwów, 1930).

Wspomnijmy jeszcze o artystycznych umiłowaniach księcia biskupa warmińskiego. Kolekcjonerstwo jego znane jest tylko z dwóch katalogów aukcyjnych (1804 i 1805) oraz z notatek A. Kolberga i Eugenjusza Brachvogla (*Zeitschrift für die Geschichte und Altertumskunde Ermlands VII, 1881, s. 60—78, XX, 1919, s. 521—2, 598—601*), historję biblioteki Krasickiego skreślił Stefan Rygiel (*Losy księgozbioru Ignacego Krasickiego. Lwów, 1922*), o zawartości jej na podstawie katalogu suskiego informował uprzednio Tadeusz Grabowski (*Pamiętnik literacki, II, 1903, s. 257—60*).

Oto, zdaje się, w najgrubszych rysach wszystko, co o Krasickim u nas napisano, i co, z pominięciem drobiazgów, wymienić należało. Dopiero dokonany przegląd dowodzi, że dużo badaczy poświęciło swoje studia Krasickiemu, świadczy niemniej o fakcie, że nikt nie pokusił się o syntezę twórczości Krasickiego, ujętą na szerokim tle porównawczem. Największy pisarz epoki oświecenia, jeden z poetów naszych, których nazwisko nie jest obce Europie, czeka dotąd wyczerpującej monografji. Jej napisanie oto trzeci i ostatni postulat, którego spełnienia usilnie domagać się należy.

Lwów

Ludwik Bernacki
